

Elżbieta Buchcic

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Ilona Żeber-Dzikowska

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

Rola ogrodów zoologicznych w ochronie różnorodności biologicznej

„Początkiem każdej nauki jest osobiste doświadczenie”

Hans Zeier

Wstęp

Najdłużej i najlepiej pamiętamy sytuacje, zdarzenia, w których sami uczestniczyliśmy. Najszybciej uczymy się właściwości, sposobu funkcjonowania, budowy poszczególnych przedmiotów, organizmów, kiedy możemy obserwować je „na żywo”, dotknąć, powąchać. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tej zależności i coraz więcej spośród nas korzysta z tego. Czasy, kiedy edukacja zamykała się w „czterech ścianach klasy i okładkach podręcznika” dawno są za nami.

Nauczanie w terenie staje się coraz bardziej popularne, zarówno wśród uczniów jak i dorosłych. Doceniamy korzyści płynące z bezpośredniego „poznania” rzeczywistości biologicznej, a wiedza zdobyta w ten sposób jest bezcenna.

Wyjątkowym doświadczeniem jest wycieczka na teren ogrodu zoologicznego. Zakres wiedzy jaki można zdobyć podczas wizyty w ZOO jest olbrzymi: od sezonowych zmian w wyglądzie i zachowaniu zwierząt, po ich preferencje pokarmowe i przystosowanie do życia w określonym środowisku. Nawet najlepsze zdjęcia i filmy nie przedstawiają tej różnorodności biologicznej, którą możemy tam zaobserwować.

Spacer po terenie ogrodu zoologicznego ma tę dodatkową zaletę, że jest przyjemną formą spędzania czasu. Wielu z nas odwiedza ZOO w swoim wolnym czasie i łączy je z odpoczynkiem i dobrą zabawą.

Historia ogrodów zoologicznych

Ogrody zoologiczne są wyjątkowo wiekową instytucją. Ich historia liczy sobie znacznie więcej niż sto, czy dwieście lat. Najstarszy ogród zoologiczny powstał bowiem 3 tysiące lat p.n.e. Założono go dla cesarza chińskiego. Nie był to typowy zwierzyńiec dostarczający niezwykłych okazów mających uświetnić polowanie, choć

w pewnym stopniu miał zaspokajać i takie zachcianki władcy. Jednak jego główną funkcją było zapoznanie publiczności z okazami fauny z innych, znanych wówczas regionów i lądów. Wśród zwierząt znalazły się lwy i strusie, więc handel i wymiana w tej dziedzinie sięgały daleko, nawet do Afryki.

Informacji o kolejnym ogrodzie zoologicznym dostarczyli towarzysze Ferdynanda Corteza. Hiszpanie byli pod ogromnym wrażeniem menażerii ostatniego króla Azteków – Montezumy. Nawet dziś, mając na uwadze ówczesne warunki i możliwości techniczne, wydaje się to niewiarygodne. Według hiszpańskich najeźdźców w ogrodzie tym miały znajdować się wszystkie gatunki kręgowców Nowego Świata: ssaki, ptaki, gady, płazy i co najdziwniejsze ryby hodowane w dziesięciu wielkich jeziorach. W pięciu z nich znajdowała się słodka woda, a w pozostałych oceaniczna. Nie ustalono jednak jak transportowano tę wodę z oddalonego o wiele setek kilometrów morza i to przez teren górzisty o przeciętnej wysokości dwóch tysięcy metrów n.p.m. Tajemnicą pozostało również jak utrzymywano odpowiednie zasolenie i właściwy skład biologiczny tak, aby hodowla przetrwała latami (Żabiński, 1954).

Jednak nie hodowle ryb były dla Azteków najważniejsze. Największym zainteresowaniem cieszyły się ptaki. Wiązało się to przede wszystkim z produkcją odświętnych szat władcy dworzan, czyli płaszczami i czapkami ze skórek ptasich, z zachowaniem upierzenia. Ogród był więc swojego rodzaju magazynem tkanin. Menażeria Montezumy była imponujących rozmiarów tak jak i nakłady na jej utrzymanie. Ptaszarnią, mieszczącą się w olbrzymich komnatach, zajmowały się specjalne dozorcynie, które często zastępowały samice w opiece i karmieniu młodych. Samym zbieraniem właściwego pokarmu, tylko dla ptaków, zajmowało się codziennie dwustu pięćdziesięciu pracowników ogrodu. Zaś na wyżywienie wyłącznie drapieżników przeznaczano dziennie dwie setki indyków i drugie tyle kurowatych (Żabiński, 1954).

W tym samym czasie, w Ameryce, w przyzamkowych fosach, trzymano dzikie zwierzęta. Zazwyczaj były to wilki, niedźwiedzie, niekiedy lwy. Stanowiły one element dekoracyjny. Oprócz nich hodowano jeszcze w zwierzyńcach jelenie, daniela, czasem żubry i dzikie konie – tarpány. Jednak te hodowle miały zadanie czysto użytkowe – urozmaicanie polowań bez narażenia na niepowodzenie.

Pod koniec XVII wieku magnaci zaczęli się starać o posiadanie w zwierzyńcu również i okazów egzotycznych, którymi można by zadziwić sąsiadów i gości. Jednak o ogrodach dostępnych dla większej liczby zwiedzających nie było wówczas mowy.

Dopiero w czasie rewolucji francuskiej w 1793 roku, na wniosek przyrodników pod przewodnictwem wielkiego zoologa Étienne Geoffroy Saint-Hilaire'a prywatny zwierzyńiec Ludwika XVI znajdujący się w Wersalu, został przeniesiony do Paryża i umieszczony w ogrodzie Jardin des Plantes. Oddano go do użytku szerokiej publiczności. Wniosek o przeniesienie Geoffroy Saint-Hilaire uzasadnił nie tylko potrzebą rozpowszechniania wśród publiczności wiedzy zoologicznej, ale przede wszystkim badaniami przyrodniczymi, którym miał służyć.

Na terenach Jardin des Plantes zbudowano jednocześnie gmachy muzealne dla zbiorów zoologicznych, mineralogicznych i botanicznych – jako Muzeum Historii Naturalnej. Powstał więc duży ośrodek wiedzy przyrodniczej. Trzydzieści lat póź-

niej słynny uczoney, rywal Saint-Hilaire'a, równocześnie dyrektor paryskiej menażerii, Goeorges Cuvier, swymi badaniami utorował drogę ideom ewolucjonizmu i zapoczątkował nową gałąź wiedzy zoologicznej – anatomię porównawczą. Jednak Jardin des Plantes nie jest najstarszym ogrodem zoologicznym Europy. Tytuł ten przypada menażerii w Schoenbrunn, w Wiedniu. W 1952 roku z okazji dwustu lat jej istnienia wydano okolicznościowy znaczek pocztowy z wizerunkiem ośmiobocznego pawilonu – charakterystycznego budynku zwierzyńca. Sukces Jardin des Plantes spowodował, że ogrody zoologiczne zaczęły się pojawiać w innych europejskich stolicach. W 1828 roku w Londynie otworzono ZOO w Regents-Park.

W 1830 roku w Dublinie, stolicy Irlandii, powstał ogród i Towarzystwo Zoologiczne. Dublińska menażeria jako pierwsza użyła w swej nazwie skrótu ZOO, do dziś stosowanego na całym świecie.

W 1834 roku w Antwerpii powstało Towarzystwo Zoologiczne i otwarte zostało 10 hektarowe ZOO, dziś jedno z najpiękniejszych i najwybitniejszych w Europie. W tym samym roku swoją menażerię otworzył Bristol, a w 1836 roku w Manchester i dwa lata później w Amsterdam. W tym okresie każde większe niemieckie miasto budowało swój własny ogród (Łukaszewicz, 1975).

W 1844 roku Berlin dołączył do grona miast posiadających zwierzyńiec. Patronowali temu: zoolog dr Martin Lichtenstein i Aleksander Humboldt – znany podróżnik. Początkowo zwierząt było niewiele, a teren był zbyt mokry i gęsto zalesiony. Taki stan rzeczy nie przysparzał ogrodowi zwiedzających. Dopiero rok 1869 przyniósł zmiany. Z tą datą stanowisko dyrektora objął lekarz – dr Heinrich Bodinus. Rozbudował on placówkę i przystosował teren, dzięki czemu wybitnie przyczynił się do spopularyzowania ogrodu. Od 1855 roku rokrocznie powstawało w Europie i poza nią, po dwa, trzy i więcej ogrodów.

- 1855 r. – w Marsylii,
- 1857 r. – w Rotterdamie,
- 1858 r. – we Frankfurcie nad Menem,
- 1859 r. – w Kopenhadze i Filadelfii,
- 1860 r. – w Kolonii,
- 1861 r. – w Dreźnie.

W ciągu dwudziestu następnych lat powstają ZOO w: Moskwie, Wrocławiu, Budapeszcie, Lipsku, Düsseldorfie, Bazylei, Moguncji, Poznaniu, Cincinnati, Chicago, Kalkucie, Adelajdzie, Sydney, Tokio, Buenos Aires, Hamburgu, Hannoverze, Wuppertalu, Lizbonie, Sztokholmie. Do 1875 roku niemal każda stolica posiadała menażerię (Łukaszewicz, 1975).

W tym okresie jednak rola ogrodów ograniczała się niemal wyłącznie do funkcji widowiskowo – rozrywkowych. Na ich terenach znajdowały się restauracje, kawiarenki. Niestety zwierzętom nie uprzyjemniano pobytu. Klatki były ciasne, wybiegi niewielkie, tereny często podmokłe i malaryczne. Nie zwracano zbyt dużej uwagi na zapewnienie zwierzętom warunków choćby zbliżonych do naturalnych. Niewiele gatunków udało się więc rozmnażać w niewoli. Z czasem jednak zaczęto się nad tym zastanawiać, głównie ze względów ekonomicznych. Jeśli zwierzęta zaczęłyby się rozmnażać to spadłyby koszty związane ze sprowadzaniem nowych okazów.

Charakter nowych ogrodów stał się bardziej naturalny, parkowy. Jednak nadal los niektórych gatunków był okropny. Drapieżniki, których wciąż się obawiano, przetrzymywane były w dusznych, ciasnych i ciemnych klatkach, a wybiegi ogrodzone były grubymi prętami. W większości przypadków pojedyncze okazy były trzymane osobno (poza okresem rui). Tylko lwy, dla podkreślenia dymorfizmu między samcem a samicą, przebywały razem. Ptaki, głównie papugi, były przywiązane za nogę do drążków, na których siedziały. Również małpy, które uważano za bardzo złośliwe, trzymano w ciasnych klatkach i niewielkich wybiegach. Największą swobodą cieszyły się kopytne, kangury i strusie. Mimo poprawy warunków rzadko pojawiało się potomstwo. Zaczęto więc baczniej przyglądać się zwyczajom i potrzebom zwierząt. Starano się upodobnić ich wybiegi do naturalnego środowiska, przystosować dietę. Powoli, na świat, zaczęły przychodzić „rezultaty” tych zmian.

W setną rocznicę powstania ZOO w Regents – Park, Londyńskie Towarzystwo Zoologiczne zakupiło w Whipsnade teren miejski o powierzchni 226 ha i urządziło tam największy i najbardziej zasobny na świecie ogród zoologiczny. Powstawały również prywatne ogrody zoologiczne z reguły, z niewielkim zwierzostanem, m.in. we: Francji – Malmaison (menażeria Józefiny, żony Napoleona); Holandii – Soestdijk (urządzone przez Ludwika Napoleona, brata cesarza); Włoszech – San Donato (menażeria księcia Demidowa); Niemczech – Monachium; Stuttgarcie. Niektóre miały nawet lwy, słonie, zebry i tapiry. 17 czerwca 1881 roku otwarte zostaje ZOO w Warszawie – na Bagateli. Założycielem był znany adwokat Jan Maurycy Kamiński, przyjaciel Sienkiewicza (Żabiński, 1954).

Wiele zwierząt trafiło do ogrodu dzięki kontaktom z Karolem Hagenbeck (genialnym organizatorem ZOO), który prowadził handel zwierzętami egzotycznymi. Przez prawie pięć lat warszawskie ZOO prosperowało bardzo dobrze. Posiadało słonia, liczne lwy, tygrysy, lamparty, nie brakło lam i wielbłądów oraz małp i papug. Oczywiście znajdowały się również miejscowe okazy: wilki, jelenie, sarny, danielle, itp. Jednak ogród dość szybko znudził się zwiedzającym. Do zmniejszenia jego popularności przyczynił się również nieszczęśliwy wypadek.

W 1888 roku, na skutek własnej nieodpowiedzialności i nieostrożności, zginął jeden z pracowników ogrodu – Józef Kuczerski zatrudniony przy niedźwiedziach. Przyniosło to ogrodowi negatywną sławę. Dwa lata później wszystkie drapieżniki padły po spożyciu zatrutego mięsa. Na skutek tych tragedii i faktu, że nikt nie zadbał o inne jego funkcje (dydaktyczne, badawcze), akcjonariusze stopniowo zaczęli się wycofywać i w 1891 roku przedsiębiorstwo ogłosiło upadłość.

Pionierami idei ponownego założenia ZOO byli: kupiec warszawski – Teofil Fukier oraz fizyk i przyrodnik Stanisław Kramsztyk. W 1912 roku, na dwa lata przed wybuchem pierwszej wojny światowej, wybrano miejsce na nowy ogród (to samo gdzie znajduje się obecny) – teren nadwiślański zwany Parkiem Aleksandryjskim. Niestety wojna uniemożliwiła realizację tych planów.

Po zakończeniu wojny, w 1924 roku, jeden z kupców – cukiernik Mieczysław Pągowski założył zwierzyniec, który mieścił się najpierw przy ulicy Koszykowej, a potem na Solcu, koło Mostu Poniatowskiego. Dzięki osobistym kontaktom z Karolem Hagenbeck zgromadził wiele ciekawych, egzotycznych okazów. Równocześnie z inicjatywy kilku nauczycieli przyrodników i ze składek uczniów, powstała mała

menażeria, licząca około sto pięćdziesiąt zwierząt. Mieściła się przy alei 3 Maja, na miejscu dzisiejszego Muzeum Narodowego. Ogródek ten nazywano „Studium Pedagogicznym”. Posiadał on m.in. niedźwiedzia, lwa oraz kilka małp. Oba te przedsięwzięcia zmobilizowały władze miasta do utworzenia Miejskiego Ogrodu Zoologicznego na Pradze. W jego posiadanie przeszły zwierzęta z obu tych instytucji.

Ogród powołany został do życia uchwałą magistratu z czerwca 1927 roku. Patronował temu komitet, w którego skład weszli profesorowie biologii warszawskich uczelni: Ryszard Błędowski, Edward Loth, Jan Rostafiński, Franciszek Staff, Tadeusz Wolski, Wacław Roszkowski i Witold Stefański. Dyrektorem został Wenanty Burdziński, długoletni dyrektor ogrodu zoologicznego w Kijowie. Zmarł jednak w kilka miesięcy po otwarciu ogrodu. Stanowisko po nim objął dr Jan Żabiński.

W 1929 roku Związek Dyrektorów Ogrodów Zoologicznych przyznał warszawskiemu ZOO prawo do używania nazwy Ogród Zoologiczny. ZOO rozwijało się szybko, mimo niewielkich środków finansowych. Inwestowano głównie w budowę i ulepszenia pomieszczeń, wybiegów i urządzeń sanitarnych, zamiast w piękne alejki i restauracje dla zwiedzających. Do sukcesu wybitnie przyczyniła się ciągła i umiejętna reklama. Zwiedzający dodatkowo zasilali budżet placówki. Szybko pojawiły się sukcesy hodowlane, którymi nie mogły się pochwalić nawet dłużej istniejące ogrody. Urodziła się słońiczka, którą nazwano Tuzinka. Urodziny słońi w ZOO stanowiły wielką rzadkość. Udało się rozmnożyć dzikie psy afrykańskie – likaony. Był to pierwszy przypadek na świecie. Wielkim wydarzeniem stały się w 1939 roku narodziny łosia, niespotykane do tego czasu w niewoli. Po dwóch, trzech latach niemal nie kupowano żadnych nowych okazów, uzyskiwano je w drodze wymiany (Żabiński, 1954).

Niestety ZOO uległo ogromnym zniszczeniom podczas bombardowań w trakcie drugiej wojny światowej. Zwierzęta, które przeżyły naloty wydostały się na zewnątrz. Stwarzały zagrożenie dla ludności, dlatego większość z nich zastrzelono. Część zwierząt w czasie oblężenia została przeznaczona na wyżywienie dla ludności i wojska. Wiele okazów wywieźli hitlerowcy jako łup wojenny. Ocalałe zwierzęta przewieziono latem 1946 roku do ogrodów w Łodzi, Poznaniu i Krakowie.

W 1947 roku z myślą o ponownym uruchomieniu ogrodu utworzono Radę Nadzorczą ZOO i rozpoczęto pertraktacje z miastem. Otwarto go w lipcu 1948 r. wraz z Wystawą Ziemi Odzyskanych. Oficjalny wykaz ogrodów zoologicznych w Polsce wydany przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska (ułożony w porządku chronologicznym) – prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Wykaz ogrodów zoologicznych w Polsce

Nazwa instytucji	Miejscowość	Rok utworzenia
Ogród Zoologiczny	Wrocław	1865
Ogród Zoologiczny	Poznań	1874
Ogród Zoologiczny	Opole	1912
Ogród Zoologiczny	Zamość	1919
Ogród Zoologiczny	Warszawa	1928
Ogród Zoologiczny	Kraków	1929

Miejski Ogród Zoologiczny	Łódź	1938
Ogród Zoologiczny	Płock	1951
Gdański Ogród Zoologiczny- największy	Gdańsk	1954
Śląski Ogród Zoologiczny	Chorzów	1954
Akcent Zoo	Białystok	1960
Ogród Zoobotaniczny	Toruń	1965
Akwarium Gdyńskie	Gdańsk	1971
Ogród Zoologiczny Nowe Zoo	Poznań	1974
Ogród Zoologiczny	Nowy Tomyśl	1974
Ogród Zoologiczny	Leszno	1977
Ogród Zoologiczny	Bydgoszcz	1978
Zoo Safari	Świerkocin k. Gorzowa Wielkopolskiego	1996
Park Dzikich Zwierząt	Kadzidłowiec	2004
Leśny Park Niespodzianek	Ustroń	2002
Zoo Farma	Łączna	2006
Ogród Zoologiczny Dolina Charlotty	Strzelinko k. Słupska	2006
ZOO Safari Borysew	Borysew k. Poddębic	2008
Ogród Zoologiczny	Lublin	2014
Ogród Zoologiczny w Lisowie	Lisów k. Kielc	2016
Ogród Zoologiczny Canpol	Sieroczyn k. Człuchowa	-
Ogród Zoologiczny	Sosnowiec	-

Źródło https://pl.wikipedia.org/wiki/Ogrody_zoologiczne_w_Polsce [dostęp: 18.06.2017]

Na terenie Polski znajdują się setki zoo, zwierzyńców, mini-zoo, czy też akwariów będących de facto nielicencjonowanymi, nielegalnymi ogrodami zoologicznymi (Wikipedia, wolna encyklopedia).

Rola ogrodów zoologicznych

W początkach swojej historii ogrody zoologiczne traktowano wyłącznie jako miejsca, w których obejrzeć można „dzikie bestie”. Wyobraźnia ludzka karmiona opowieściami o krwiożerczych potworach ściągała do ogrodów tłumy pragnące zobaczyć miotające się w ciasnych klatkach owe monstra. Do dziś w najstarszych ogrodach zoologicznych przechowywane są klatki celowo kiedyś dostosowane do „drażnienia bestii”, co stanowiło dodatkową atrakcję dla tłumu, który zachęcony bezsilnością zwierzęcia przekształcał jego niewolę w nieustającą torturę. We wrocławskim ZOO oglądać można XIX-wieczne klatki dla niedźwiedzi z umieszczonymi nad nimi krążgankami, z których publiczność kilkumetrowymi tyczkami mogła dźgać drapieżniki.

W miarę postępu cywilizacji i wzrostu zrozumienia dla idei ochrony przyrody ogrody zoologiczne zaczęły zmieniać swoje podejście do „eksponatów”. Współczesny ogród zoologiczny musi spełniać równolegle szereg zadań związanych z hodowlą

dzikich zwierząt. Zgodnie z wytycznymi WAZA (ang. World Association of ZOOs and Aquaria) wszystkie nowo powstające wybiegi zwierząt powinny odtwarzać możliwie wiernie ich naturalne środowisko, dodając jednak elementy istotne dla kształtowania świadomości ekologicznej zwiedzających (Niweliński, 2001).

Jednym z głównych kierunków działalności i rozwoju ogrodu zoologicznego jest hodowla dzikich zwierząt, w tym szczególnie gatunków zagrożonych wyginięciem, koordynowana na szczeblu międzynarodowym w ramach komisji hodowli danego gatunku (obecnie funkcjonuje ok. 120 komisji europejskich zwanych EEP – European Endangered Species Programme) oraz ochrona i hodowla rzadkich gatunków fauny rodzimej.

Ogrody zoologiczne aktywnie uczestniczą w programach reintrodukcji, tj. wypuszczania na pierwotne stanowiska występowania zwierząt rzadkich, hodowanych w ramach centralnie koordynowanych programów EEP. Obecnie realizowane są one dla oryksa szablrogięgo, addaksa, rysia europejskiego, puchacza.

Warto tu przypomnieć historię naszych żubrów. Ostatni żubr żyjący na swobodzie został zastrzelony w Puszczy Białowieskiej w roku 1921. Tylko dzięki 16 okazom tych zwierząt żyjących w ogrodach zoologicznych można było odbudować gatunek będący na krawędzi całkowitej zagłady (Zdzienicki, 2003).

Polskie ogrody, w których realizowane są międzynarodowe programy ochrony gatunkowej zwierząt, spełniają podstawowe warunki hodowlane, ale ich sytuacja jest dość osobiwa, gdyż są one jednostkami budżetowymi miast. Niestety ich możliwości finansowe nie należą do największych, stąd powszechne już dziś honorowe adopcje zwierząt i ich częściowe utrzymywanie przez sponsorów. Dzięki takim rozwiązaniom możliwe jest przygotowywanie i utrzymywanie ekspozycji wszystkich zwierząt z uwzględnieniem ich naturalnych warunków środowiskowych.

Priorytetowymi kierunkami działalności i rozwoju ZOO są:

1. Hodowla dzikich zwierząt, zwłaszcza gatunków ginących i zagrożonych wyginięciem oraz ich prezentacja w warunkach mających na uwadze naturalne potrzeby zwierząt.
2. Współpraca z wieloma placówkami naukowymi, prowadzenie prac naukowych oraz badań związanych z działalnością ZOO.
3. Rola dydaktyczno-wychowawcza poprzez organizowanie i prowadzenie zajęć, informowanie za pomocą mass-mediów oraz plansz i tablic dydaktycznych, znajdujących się na terenie ogrodu, o roli ratowania rzadkich oraz zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt, kształtowanie świadomości w zakresie rozpowszechniania idei ochrony zwierząt.
4. Atrakcja turystyczna, wypoczynek i rekreacja jako niepowtarzalne miejsce, umożliwiające obejrzenie zwierząt z dalekich zakątków świata jak i bezpośredni kontakt z nimi w specjalnie wyznaczonych do tego miejscach (Przyroda Polska).

Rekreacja i wypoczynek jako rola ZOO stają się coraz bardziej znaczące i absolutnie nie można ich pominąć. Ogrody zoologiczne stanowią obecnie jedną z wielu form kontaktu z przyrodą ożywioną dostępną dla całego społeczeństwa. Atrakcje turystyczne, jakimi są zwierzęta z całej kuli ziemskiej dają wielu osobom jedyną możliwość obejrzenia tego, o czym uczyli się na lekcjach biologii. Buduje to

niewątpliwie zainteresowanie zwierzętami i sympatię dla nich. Wszystko podczas przyjemnych spacerów „dla odprężenia”. Zwierzęta mogą tylko na tym skorzystać. Każdy, kogo zachwyciły przesympatyczne koala, majestatyczne lwy i tygrysy, opowie się za ich ochroną. Być może niektórzy nawet zrobią coś w tym kierunku, wyłącznie na podstawie wrażeń wyniesionych z formy relaksu jakim była dla niego wizyta z ZOO.

Ważnym aspektem jest działalność naukowa i badawcza. Na terenie wszystkich ogrodów prowadzi się badania z zakresu weterynarii, zoologii, zootechniki, dydaktyki i wielu innych dziedzin wiążących się z działalnością ogrodu zoologicznego. Praktyki te umożliwiają współpracę z różnymi placówkami naukowymi, dla których ZOO stanowi wyjątkowe zaplecze i bazę naukową, a korzyści w tym wypadku są obustronne. Ogród może użytkować zaplecza tych ośrodków, a zwierzęta otrzymują pomoc w zamian za możliwość ich obserwacji i badania.

W żaden sposób nie można zlekceważyć roli dydaktyczno-wychowawczej ogrodów zoologicznych realizowanej poprzez prelekcje, pokazy zwierząt, rozpowszechnianie informacji za pomocą środków masowego przekazu oraz na terenie ZOO za pośrednictwem plansz i tablic dydaktycznych. Często się zdarza, że ogrody współpracują ze szkołami. Pracownicy ZOO organizują dla dzieci i młodzieży pogadanki, lekcje zoologii w szkołach, bądź na terenie ogrodu, połączone z pokazami zwierząt. Niekiedy dzieci mogą się spotkać z podopiecznymi ZOO „oko w oko”. Bezpośredni kontakt z „przedmiotem” lekcji kształtuje świadomość potrzeby ochrony tych gatunków znacznie lepiej i szybciej niż tradycyjne lekcje w murach szkoły (Niweliński, 2001).

Funkcjonujące ogrody zoologiczne wypełniając swe podstawowe zadania, do których przede wszystkim należy:

- hodowla zwierząt,
- edukacja,
- rekreacja,
- ratowanie zagrożonych gatunków zwierząt.
- podwyższenie świadomości ekologicznej społeczeństwa.

Zadania i cele współczesnych ogrodów to także:

- poznanie różnorodności gatunkowej zwierząt krajowych i zagranicznych,
- kooperacja z różnymi instytucjami w dziedzinie ochrony ginących gatunków zwierząt,
- prowadzenie badań nad hodowlą i aklimatyzacją zwierząt,
- udostępnianie zakładom i instytucjom naukowym posiadanych okazów zwierząt do prowadzonych badań,
- ochrona różnorodności gatunkowej,
- ochrona różnorodności genetycznej poprzez zachowanie zasobów genów w hodowli,
- uatrakcyjnianie zajęć edukacyjnych różnym placówką oświatowym w zakresie nauczania zoologii,
- rozwijanie zainteresowań przyrodniczych wśród społeczeństwa w różnych grupach wiekowych,
- dostarczenie inspiracji dla twórczości artystycznej,

- przestrzeń z bogatą różnorodnością biologiczną do realizacji filmów i audycji telewizyjnych rejestrujących wiele zjawisk z życia zwierząt,
- miejsce atrakcyjnej i kształcącej rozrywki oraz kulturalnego odpoczynku dla szerokich warstw społeczeństwa.

Jako centra ochrony, ogrody zoologiczne pokazują właściwe związki między człowiekiem a przyrodą, wyjaśniają konieczność zachowania ekosystemów i biologicznej różnorodności. Służą temu nowoczesne metody ekspozycji tj. wybiegi immersyjne (oglądane „od wewnątrz”) ukazujące zwiedzającym środowiskowe aspekty życia zwierząt.

Zainteresowanie i życzliwość dla swoich podopiecznych ogrody zoologiczne budują już wśród najmłodszych poprzez tworzenie „ZOO dla dzieci”, w którym zwiedzający mają możliwość bezpośredniego kontaktu ze zwierzętami. Głównie są to przedstawiciele udomowionych i krajowych gatunków, niekiedy jednak można tam znaleźć wyjątkowo łagodne okazy egzotyczne. Dzieci mogą dotknąć, pogłaskać, sprawdzić, czy sierść jest szorstka, czy miękka, obejrzeć pyszczki, kopytka. Porównują zebrane do tej pory wiadomości z rzeczywistością. Wiedza przestaje być abstrakcyjna. A ponieważ zazwyczaj do takich „zadań” wybierane są zwierzęta bardzo spokojne i towarzyskie, to dzieci odbierają je niezwykle pozytywnie, co w przyszłości może zaprocentować ponadprzeciętnym zainteresowaniem przyrodą, biologią, czy aktywnym udziałem w programach ochrony przyrody.

Na przestrzeni wieków zmieniała się rola ogrodów zoologicznych. Zwierzyńce służą już nie tylko rozrywce, ale także nauce i edukacji. Obecnie coraz częstszym sposobem na pogłębianie i poszerzenie wiedzy z zakresu biologii i zoologii są wycieczki dzieci i młodzieży, jak również studentów i wykładowców do ogrodów zoologicznych. Odwiedzający mają tam możliwość udziału w odbywających się zajęciach dydaktycznych, pokazach zwierząt oraz wykładach naukowych. Proponowane formy zajęć na terenie ogrodu cieszą się ogromną popularnością i uznaniem wśród gości, między innymi dlatego, że zwiedzający mają jedyną w swoim rodzaju okazję obejrzenia żywych okazów zwierząt z różnych zakątków świata. Działalność ogrodów zoologicznych to również możliwości zachowania bioróżnorodności biologicznej.

Podsumowanie

Wszystkie te funkcje połączone są w spójną całość, co sprawia, że ogród zoologiczny jest miejscem niezwykłym. Nawet nie zauważamy jak podczas spaceru uczymy się rozpoznawać gatunki, o których dotąd jedynie słyszeliśmy, poznajemy ich potrzeby, zwyczaję. Często fascynują nas do tego stopnia, że nasza wizyta w ZOO niezauważenie przeciąga się do kilku godzin.

Rola dydaktyczno-wychowawcza ogrodów zoologicznych jest jednym z priorytetowych wyzwań do realizacji przez te placówki. Polega ona na informowaniu społeczeństwa o poważnym zagrożeniu dla wielu gatunków zwierząt, związanego z szybkim postępowaniem cywilizacji, jak również o roli ogrodów w ratowaniu i utrzymaniu ginących gatunków. Jest to także praca polegająca np. na spotkaniach ze zwierzętami, które organizowane są dla dzieci w wieku przedszkolnym, jak również dla

uczniów szkół średnich i studentów. Zajęcia odbywają się w formie lekcji lub pogadanek prowadzonych na terenie ZOO lub w szkołach. Udział środków masowego przekazu w rozpowszechnianiu idei ochrony zwierząt oraz roli ogrodów zoologicznych jest niezbędny w propagowaniu koncepcji szanowania zasobów przyrody (Przyroda Polska).

Jedno jest pewne, gdyby nie ogrody zoologiczne wiele gatunków oglądali i poznawalibyśmy tylko z książek i filmów. Zgodnie z założeniami zrównoważonego rozwoju, ochrona różnorodności biologicznej jest warunkiem niezbędnym do dalszego rozwoju gospodarczego i prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa w środowisku.

Literatura

Łukaszewicz K. 1975. *Ogrody Zoologiczne wczoraj – dziś – jutro*. Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 154.

Niweliński A. 2001. *Przyroda Polska. Rola i funkcje współczesnych ogrodów zoologicznych*. 11. Warszawa: Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody, s. 20.

Zdzienicki M. 2003. *Biuletyn Eko-edukacyjny. Sytuacja polskich ogrodów zoologicznych*. Warszawa: Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody. 7, s. 3.

Żabiński J. 1954. *Przekrój przez ZOO*. Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 10.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Ogrody_zoologiczne_w_Polsce [dostęp: 16.06.2017]

<http://www.przyrodapolska.pl/listopad01/trendy.htm> [dostęp: 01.11.2016]

Streszczenie

Ogród zoologiczny to instytucja hodowli i aklimatyzacji dzikich zwierząt. Jego profil jest naukowy, a jego rola dla społeczeństwa edukacyjna i poznawcza. Ogrody zoologiczne przeszły wiele ważnych zmian na przestrzeni wieków, w tym zmiany przeznaczenia i funkcji. Czas również zmienić edukację społeczeństwa na temat różnorodności biologicznej i ukierunkować ją na bezpośrednie poznanie i obserwację przy użyciu zasobów ogrodów zoologicznych, ponieważ ogrody wspierają instytucje oświatowe w realizacji treści przyrodniczych. Tak dużej różnorodności gatunków nie można znaleźć nigdzie indziej. Nowoczesny ogród zoologiczny pełni wiele funkcji m.in.: hodowli zwierząt, wzbogacania wiedzy naukowej i również rolę edukacyjną.

Słowa kluczowe: ogród zoologiczny, hodowla, dzikie zwierzęta, obserwacja, różnorodność biologiczna

The role of zoological gardens in the protection of biodiversity

Abstract

Zoological garden is an institution of breeding and acclimatisation of wild animals. Its profile is scientific, and its role for the society is educational and cognitive. Zoological gardens have undergone a lot of important changes throughout the centuries, including the change of their destination and functions. It's also time to change education of the society about biological diversity and orient it on direct cognition and observation with the use of zoological gardens' resources, as the gardens are supporting institutions in realisation of natural contents. Such

vast diversity of species cannot be found anywhere else. A modern zoological garden has a lot of functions: breeding, increasing scientific knowledge about animals, and performing educational tasks.

Keywords: zoological garden, breeding, wild animals, observation, biodiversity

Dr Elżbieta Buchcic

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Prof. nadzw. dr hab. Ilona Żeber-Dzikowska

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku